***Zespół Szkół – Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Tarnawie Dolnej***

*„Moje wspomnienia wojenne”*

*Artykuł problemowy*

*Opracowany przez:*

* *Angelikę Cholewę*
* *Kamile Jabłońską*
* *Monikę Michalską*
* *Paulinę Mikołajek*
* *Sylwię Targosz*

*Pod kierownictwem:*

* *mgr Małgorzatę Steczek*
* *mgr Aleksandrę Mróz*

***Lata wojny były bardzo trudnym okresem dla całego narodu. Z różnych źródeł, ale także od naszych dziadków możemy dowiedzieć się, jak wyglądało ich życie. W większości musieli opuszczać własne domy, Niemcy ich wysiedlali. Emigracja była w początkach XX wieku częstym zjawiskiem. Ludność uciekała, by chronić swoje rodziny. Wiele bólu musiało im sprawiać opuszczanie domu, w którym stworzyli miłość i na który sami zapracowali. Nigdy jednak nie będziemy w stanie doświadczyć tych samych uczuć. Dlatego więc obecne i przyszłe pokolenia nie mogą pozwolić, aby takie wydarzenie powtórzyło się.***

**DZIECI, KTÓRE ROZUMIAŁY POWAGĘ WOJNY**

Nasi dziadkowie w czasie wojny byli młodymi ludźmi, w większości jeszcze dziećmi. W dzisiejszych czasach dzieci prowadzą beztroskie życie pełne zabawy i śmiechu. W czasach wojny dzieci musiały szybko dojrzeć. I tak na przykład pan Władysław w wieku sześciu lat, razem z rodziną został wysiedlony do obozu, by na ich miejscu zamieszkała rodzina niemiecka. Razem z rodzeństwem

i innymi dziećmi z obozu szybko zrozumiał, że ich życie nie będzie lekkie. Łatwo więc wywnioskować, że nauczyli się czerpać radość z najmniejszych dobrych szczegółów. Ponadto mamy sam temat domu rodzinnego. Czym dla dzieci było wysiedlenie, opuszczenie domu? Z pewnością czuły się zagubione, nie wiedziały, co się dzieje w ich życiu. Dom był ich cichą przystanią, schronieniem, aż nagle ktoś burzył całe bezpieczeństwo w ich życiu. Takie wspomnienie nigdy nie zostanie wymazane z pamięci dziecka.

 **MŁODZIEŻ, KTÓRA NIE MOGŁA BYĆ MŁODZIEŻĄ**

Z czym kojarzy nam się obecnie słowo „młodzież” ? Z beztroską, młodzieńczymi błędami, poznawaniem samego siebie. Jednakże w czasie II wojny światowej okres młodości wyglądał zupełnie inaczej. Nastolatkowie postrzegani byli jako tania siła robocza. Wielu z nich, w tym także pani Marta, otrzymało nakaz wyjazdu do Niemiec na przymusowe roboty. Pani Marta miała zaledwie 16 lat. W pracy nie była traktowana jak dziecko, w oczach okupantów taki podział nie występował. Od domu dzieliło ją ponad tysiąc kilometrów, niezmiernie tęskniła za domem, za wolnością. Jak sama to określa byli jak niewolnicy. Nie posiadali żadnych praw, tylko obowiązki. Każdy dzień wyglądał praktycznie tak samo, ograniczał się do pracy. Nikt ich nie szanował, nie traktował ulgowo. Życie pani Marty zmieniło się na zawsze, nigdy nie było tak jak przed wojną. Nie wszystko skończyło się po kapitulacji wojsk niemieckich, w psychice pozostały traumatyczne przeżycia, które nigdy nie odeszły i nie pozwalały pani Marcie być spokojną o przyszłość swoją oraz rodziny. Czas nie zaleczył ran, nauczył tylko, jak żyć z ciężarem wspomnień, strat i nieść ten bagaż doświadczeń. Po wojnie musieli na nowo nauczyć się żyć, czerpać radość z każdej rzeczy i nie bać się, że zostanie im to odebrane.

 **LEKCJA, KTÓREJ NIGDY NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ**

II wojna światowa, to swego rodzaju lekcja, która pokazała jak chciwość i próżność potrafią zniszczyć dobro w człowieku . Wojna to tragedia, która zmienia los milionów, niewinnych ludzi w istne piekło, w którym nie ma czasu na radość, spokój, poczucie bezpieczeństwa. Te rzeczy jednak nie wracają po jej zakończeniu. Myślenie zmienia się na zawsze, nie pozwalając być tą samą osobą co przed wojną. Dlatego każdy z nas powinien pamiętać o poszanowaniu godności ludzkiej, odmienności. Do wojen prowadzi egoizm, i to on może nas zgubić. Nie dopuszczajmy do tego, aby kolejne pokolenia, może nawet nasze dzieci, wnuki, musiały przeżywać to co nasi przodkowie.